

SŁOWO

Wilno, Piątek 16 grudnia 1927 r.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
 BRASLAW — ul. 3-go Maja 64
 DUKSZTY — ul. Gen. Hrubcekiego 18
 DONIKOWICZE — ul. Wileńska 1
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 90
 BRODNOJ — Plac Batorego 8
 KAMIEŃ KOSZYŃSKI — Związek Ziemian
 MIDA — ul. Majora Mackiewicz 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa
 NOWOGRODEK — ul. Mickiewicza 26,
 NOWOSWIECIANY — ul. Wileńska 28
 POSTAWY — Rynek 19
 STOLPCE — ul. Piłsudskiego
 ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9
 ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
 WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Kasa Redakcyjna i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 11 godzin; redakcja 243, administracja 238, drukarni 252

Subskrypcja miesięczna z dostawieniem do domu (tęż przesyłką pocztową 4 zł. w przeliczeniu) 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 30259.

W ogłoszeniach dodatkowej cenie pojedynczego numeru 20 groszy. Opłata pocztowa wliczona w ryczałtem. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrówy jednosłowny na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicze 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Kto się usunie?

Charakterystyczne jest zestawienie, jakie się ukazało w piśmie warszawskim, szeregu posłów i b. potentatów parlamentu, którzy już w przyszłych wyborach udziału nie wezmą. Różne są tego przyczyny. Wycofują się sami lub zdyskwalifikowani zostali przez ogół, partię, niektórym przeszkadzają „techniczne” przeszkody... krótkie więzienne.

Pierwszy więc oświadczył o rezygnacji z dawnej kariery politycznej p. Władysław Kucharski, b. poseł i b. minister skarbu z ramienia Związku Ludowo-Narodowego. Jak pamiętamy, sejm większością głosów uznał go za nadającego się do oddania pod Trybunał Sianu i tylko wskutek braku kwalifikacji większości nie był on formalnie postawiony w stan oskarżenia za aferę żyrdowską. Pan Wł. Kucharski na posiedzeniu zebrania swego klubu przyrzekł, że wycofa się w czasie domowe.

Wraz z nim zniknie też z powierzchni politycznej powiernik w sprawach finansowych, b. senator Hammerling, którego p. Kucharski, jako minister skarbu w rządzie Ciejnko-Piasta, wysłał do Anglii i Ameryki po pożyczki.

Ne ma zamiaru ubiegać się o mandat b. poseł NPR, p. Karol Popiel, wielokrotnie wspominany w procesie gen. Zymierskiego. P. Popiel w chwili postawienia go przed sądem marszałkowskim złożył mandat na parę tygodni przed upływem kadencji i nie doczekał się w ten sposób orzeczenia o swym postępowaniu.

P. Korfański, który nie zdążył ująć przed sądem marszałkowskim i został zdyskwalifikowany, jako poseł, publicysta, a nawet jako finansista, oświadczył przed paroma dniami na konferencji partyjnej, że kandydować nie będzie.

Ne będzie też ubiegał się o mandat b. poseł chadecki, dr. Dymowski, dawniej dyrektor tow. „Rozwój”, ostatnio prezes „Banku Narodowego”, gdyż okres wyborczy spędził na Pawaku.

Tak samo trzeci leader Ch. D., p. Hryciukiewicz, b. poseł biłostocko-kobylski, wycofuje się z życia politycznego wskutek niepomysłowości dla niego wyniku sądu marszałkowskiego, zasądającego przed paroma miesiącami. Wprawdzie wyrok tego sądu nie padł na publicznej wiadomości, ale p. Hryciukiewicz obiecał od razu zarezerwować się dla działalności prywatnej.

Z „piastowców” wycofany został b. poseł Andrzej Witos, strycki syn Wincentego. Znalazł się on pod naciskiem partyjnym za nadużywanie mandatu poselskiego dla prywatnych w sposób rażący. Co zaś do samego p. Wincentego Witos i jego satelitów: dr. Kienika, Sztyrowskiego, Gruski, Kowalczyka, Brodzkiego i t. p. Istnieje w partii silny prąd zmierzający do usunięcia ich od kandydowania.

Opozycja ta dowodzi, że p. Witos i jego adherenci nie dopuszczali innych do głosu, biorąc na siebie „pełną odpowiedzialność” za prowadzoną politykę, która wepchnęła „Piasta” w głąb przepaści. — Niechajżeż teraz mówią opozycyjni — ponoszą konsekwencje swych błędów i win, usuwając się w cią.

Wobec pojawienia się w prasie wiadomości o wykluczeniu b. posła Hipolita Śliwińskiego ze Stronnictwa Chłopskiego przez zarząd okręgu lwowskiego, dowiadujemy się, że p. Śliwiński kwestionuje prawomocność tej decyzji. Jest on wiceprezesaem równorzędnym ze lwowskim zarządem okręgu krakowskiego Stron. Chłop. i tylko zjazd powiatowych delegatów okręgu krakowskiego mógłby taką uchwałę powziąć.

Zjawienie się informacji w sprawie p. Hipolita Śliwińskiego jest wyrazem tarc wewnątrz Stronnictwa Chłopskiego na tle akcji wyborczej.

Wchodzący w Katowicach „Katolik Polski” w następujący sposób charakteryzuje obecne nastroje, nurtujące w chrześcijańskiej demokracji.

Niektóre oddziały, zwłaszcza na Pomorzu i w Wielkopolsce wychodziły z założenia, że opozycja ma sens tylko wówczas, gdy jest w stanie obalić istniejący, a na jego miejsce stworzyć lepszy. Demagali się więc wzięci detychczasowej linii politycznej, gdyż wykluczenie jest obaleniem Piłsudskiego, a nie do pomocy jest na jego miejsce utworzenie nowego rządu, któryby mógł być lepszym. Ten ruch w łonie stronnictwa wywołał tak silny ferment, że nawet nieprzejednane opozycyjne żywioły poczuły niebezpieczeństwo rozłamu, jaki mu groził.

Rokowania polsko-litewskie

rozpoczną się 15-go stycznia.

WARSZAWA, 15. XII. (tel. wł. Słowa). Rokowania polsko-litewskie rozpoczną się prawdopodobnie 15 stycznia 1928 r. w Rydze. Delegaci obydwóch państw złożą listy spraw będących przedmiotem bezpośrednich rokowań.

Woldemaras wraca do Kowna.

BERLIN, 15 XII PAT. Według doniesień dzienników z Paryża, Woldemaras wyjeżdża jutro z powrotem do Kowna. W drodze Woldemaras zatrzyma się na dwa dni w Berlinie.

Drogo okupiony traktat przyjaźni.

WARSZAWA, 15 XII (tel. wł. Słowa). Jak donosi prasa niemiecka, Woldemaras w czasie pobytu w Berlinie ma zaproponować Rządowi niemieckiemu zawarcie traktatu przyjaźni.

Ustępstwa Woldemarasa mają iść tak daleko, że traktat przyjaźni ma być okupiony zawarciem niekorzystnego traktatu handlowego.

Nowy okres.

ODAŃSK, 15 XII PAT. Z Kowna donoszą, że prasa opozycyjna odnosi się w dalszym ciągu krytycznie do genewskiego rozwiązania konfliktu polsko-litewskiego. Natomiast prasa rządowa zapatruje się na obecną sytuację optymistycznie. Wszystkie jednak pisma litewskie bez różnicy zapatrują się politycznie zgodnie podkreślają, że na skutek decyzji genewskiej w historii Litwy rozpoczyna się obecnie nowy okres. W związku z tem domagają się pisma opozycyjne jak najszybszego przekształcenia rządu litewskiego na podstawie wielkiej koalicji, aby zapewnić Litwie powodzenie w rokowaniach z Polską.

Czy koalicja prawicowa na Łotwie?

RYGA, 14—XI PAT. Jak donoszą pisma, koalicja prawicowa ma mieć już zapewnionych 48 głosów. Poza tem dwa posłowie polscy mają być skłonni przyłączyć się do takiej koalicji. Sytuacja zależy w chwili obecnej od stanowiska centrum demokratycznego, które nie zostało do chwili obecnej wyjaśnione. Jak podaje „Latvis” ostatnie obrady centralnego komitetu centrum demokratycznego były bardzo ożywe. Część członków komitetu wypowiedziała się za utworzeniem nowego rządu lewicowego inni zaś domagali się udziału w koalicji bez socjalistów, albo w centrowym gabinecie pracy.

RYGA, 16—XII. PAT. Rokowania związku chłopskiego z innymi partjami w sprawie utworzenia nowego rządu łotewskiego toczą się w dalszym ciągu. Jak donoszą dzienniki, koalicja prawicowa miała już uzyskać 48 głosów na ogólną liczbę 100 posłów. Istnieje nadzieja, że do prawicowej koalicji przyłączy się również trzej posłowie centrum demokratycznego oraz dwaj posłowie polscy.

Klauzula litewska w rokowaniach ryskich.

RYGA, 15—XII. PAT. Komisja do spraw przygotowania traktatów gospodarczych zajmowała się wczoraj projektem traktatu handlowego litewsko-polskiego. Różnica zdań istnieje tylko w sprawie t. zw. klauzuli litewskiej. Wyrażają tu nadzieję, że podjęcie stosunków między Waisawą i Kownem ułatwi porozumienie i w tej sprawie.

100 milionów dolarów dla kolei niemieckich

BERLIN, 15. XII. PAT. „Vossische Ztg” donosi, że w ostatnich dniach toczyły się rokowania pomiędzy generalnym dyrektorem niemieckich kolei Dormmullerem i agentem reparacyjnym Parkerem Gilbertem w sprawie załączenia przez koleje niemieckie pożyczki w wysokości 100 milionów dolarów. W rozmowach tych miał brać udział także dyrektor Banku Rzeszy dr. Schacht. Pożyczka amerykańska załączona zostanie w drodze wydatku uprzywilejowanych akcji na sumę 400.000 milionów marek. Parker Gilbert odjechał do Ameryki, ażeby tam porozumieć się z odpowiednimi bankami co do zrealizowania tego projektu pożyczkowego.

Niemcy wykonały zobowiązania.

PARYŻ, 15. XII. PAT. „Le Matin” donosi z Berlina, iż półroczne sprawozdanie agenta do spraw odszkodowawczych sir Parkera Gilberta stwierdza, iż Niemcy wykonały przyjęte w planie Dawosa zobowiązania. Parker Gilbert spostrzega poprawę sytuacji gospodarczej Niemiec, co zdaniem jego, zawdzięcza należy głównie kredytowi zagranicznym. Następnie sprawozdanie krytykuje pożyczki, ciągnięte przez miasta i państwa oraz niewłaściwy charakter przedłożenia budżetowego.

Min. Hermes wraca do Warszawy.

BERLIN, 15. XII. PAT. „Germania” donosząc o przyjęciu przewodniczącego delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską ministra dr. Hermesa, stwierdza, że minister Hermes nawiązał tutaj kontakt i odbył konferencję z komisją handlowo-polityczną Reichstagu, a jutro ma powrócić do Warszawy. Rokowania prowadzone przez dr. Hermesa w Warszawie zostaną prawdopodobnie na krótko przed Bożym Narodzeniem przerwane na czas świąt i podjęte dopiero w połowie stycznia.

Ltwinów o swym pobycie w Genewie

MOSKWA, 15—12. PAT. Na wczorajszym posiedzeniu XV kongresu komunistycznego wysłuchano sprawozdania Litwinowa o przebiegu obrad komisji przygotowawczej konferencji rozbrojenia w Genewie. Litwinow stwierdził, że delegacja sowiecka była odosobiona. Nawet ze strony Niemiec nie doznała ona należytego poparcia. Delegacją niemiecką zajmowała się stanowisko chwiejne, do czego doprowadziła skrupowanie Nismiech paktem Ligi Narodów.

Straszliwy pożar w zakładzie dziecięcym.

QUEBEC, 15. XII. PAT. W uzupełnieniu wiadomości o katastrofie pożaru w zakładzie św. Karola donoszą, iż odnieziono trupy 10 dzieci oraz jednej kobiety. Wiele osób, które odniosły rany umieszczono w szpitalach. Pożar wybuchł w piwnicach budynku, w którym znajdowało się wówczas 371 dzieci oraz 40 zakonnic. Pożar rozszerzył się szybko i płomienie ogarnęły wkrótce szpitalnię. Dzięki bohaterstwu zakonnic wiele dzieci uratowano. Dużo dzieci uratowano rzucając je w okien na rozpostarte stielce. Budynek, w którym mieścił się zakład uległ całkowicie zniszczeniu. Zachodzi obawa, iż liczba zabitych może być większą niż pierwotnie przypuszczano i będzie wynosiła 50 osób, gdyż wielu dzieci brak.

Rozstrzelanie komunistów w Kantonie.

KANTON, 15. XII. PAT. W dniu wczorajszym rząd kantonuński potępił aresztowanie 13 Rosjan, ponoszących odpowiedzialność za wybuch rozruchów komunistycznych, jakie miały miejsce w dniach ostatnich. Sześcioro z nich zostało natychmiast rozstrzelanych. Pozostali byli oprowadzani przez miasto przed wykonaniem na nich egzekucji.

Blaga czy cynizm?

Raz jeszcze rząd sowiecki zadziwił świat. Podejmując, przez usta pana Litwinowa, inicjatywę międzynarodowego rozbrojenia się — jak najradkalniejszego. Po linii takiego rozmaczu nie zdecydowały się pójść państwa nawet najbardziej kulturalne i najbardziej chrześcijańskie. Międzynarodowa konferencja rozbrojeniowa — rozbiła się.

Tymczasem — wielka wiedeńska gazeta „Neue Freie Presse”, w której od czasu do czasu pojawiają się, podawane na naczelnym miejscu, artykuły najznakomitszych międzynarodowych mężów stanu, wydrukiwała datowane z Moskwy dn. 9 grudnia obszernie jakby *exposé* wyszłe z pod pióra p. Josifa W. Stalina i podnagłone jego imieniem i nazwiskiem.

Intencja i tendencja tego przemówienia na świat cały z prasowej trybuny wiedeńskiej wylażą jak syzydo z worka. Pan sekretarz generalny Partii Komunistycznej w Związku Rad, przeto niemal pierwszą persona w Rosji Sowieckiej, potrzebował... oświecić a zarazem przerazić świat właśnie militarną potęgą państwa bolszewickiego. Nie może być dwóch zdań, że „cios” wymierzony jest głównie w Wielką Brytanię, która miała zuchwałość prawie tak dobrze jak zerwać z Rosją bolszewicką stosunki dyplomatyczne, a w każdym razie dotkliwie uraziła miłość własną rządu sowieckiego.

Rosja — twierdzi p. Stalin — nie ma pretensji być panią na lądzie ani też na morzu. Jej wystarcza, że już w chwili obecnej ma lotnictwo, ma flotę powietrzną przewyższającą pod względem liczebności, przysposobienia do boju oraz pod względem walczności przerstającą flotę powietrzną każdego mocarstwa. A za tyle to a tyle... miesięcy będzie Rosja — panją powietrza!

I, co do liczebności, bodajże p. Stalin nie jest w błędzie. Wiadomo bowiem, że Anglja rozporządza w chwili obecnej 1200 bojowymi aeroplanami; armja francuska posiada ich przeszło 1600, tyleż mogą uruchomić po powietrznych szlakach Stany Zjednoczone Ameryki Północnej; niewiemy szczegółowo ile ich ma Polska, lecz np. Czechosłowacja może obecnie uruchomić 500 jednostek bojowych aeroplanowych. A Rosja? P. Stalin odpowiada: samolotów bojowych posiada w chwili obecnej Rosja 1521 (cyfra wystarczająco szczegółowa i dokładna) a po ośmiu miesiącach będzie ich miała, gotowych do wzbicia się w powietrze 3000. A każdy z nich będzie lepiej skonstruowany i lepiej uzbrojony niż angielskie aeroplany bojowe.

Po za tem posiada Rosja 7000 pasażerskich i towarowych aeroplanów, które mogą w każdej chwili ukonstytuować drugą linię rosyjskiej floty lotniczej. Już dziewięć lat temu technicznie rozpoznawcy dowiedli Leninowi czarne na białem, że dzięki powołaniu do życia floty powietrznej na wielką skalę stanie się Rosja — niezwycięzona. Lenin uznał ich kalkulację za słuszną — i oto mamy przed oczami — pisze p. Stalin — rezultat przewidywany.

W szkołach rosyjskich wprowadzono wykłady awiatyki. Dzieci do 10 lat wtajemniczane są w arkany aerodynamiki, przy czem wpaja się w nie jaknajwiększe zamilowanie do lotnictwa. Na terytorjum Rosji sowieckiej znajdują się 72 stacje dla eskadr lotniczych; najgłębszej ich wzdłuż perskiej granicy. P. Stalin maluje wiele sugestywne momenty, kiedy istna chmara aeroplanów rosyjskich podniesie się, wzbije się w górę i popłynie prociustienko... nad źródła naftowe angielskie aby je bombami zniszczyć deszczem lub popałać. A od wydatności tych źródeł — pisze — zawisa potęga wszechświatowego mocarstwa Wielkiej Brytanji.

Rozwodzi się też p. Stalin nad

światną sprawnością rosyjskich fabryk wytwarzających zabójcze gaz. Ręczy, że Rosja wytwarza najładniejsze gazy ze wszystkich, jakimi posługują się armje. Gazy rosyjskie są synne ze swej zabójczej właściwości. «Naród, któryby się poważył nas zaciępie — pisze dosłownie — będzie w dwanaście godzin po wypowiedzeniu nam wojny wytępiony». Wy-tę-pio-ny... Tylko tyle.

Komentarze zbyteczne. Dodać może należałoby to tylko, że w tej org. zbrojenia się Rosja sowiecka nie jest bynajmniej odosobniona. Wiadomo przecież, że od czasu ustania wojny mocarstwa i państwa nie przestają prześcigać siebie w zbrojeniu się od stóp do głów. Świat cały jest w chwili obecnej bardziej uzbrojony — niż w przededniu wybuchu ostatniej wojny. I zbrojeniu się — na wypródkę — konca nie widać. Stalin odosłonił tylko przed nami parki samolotów bojowych i tumany gazów trujących. A artylerja? A tanki? A statki wojenne po morzach i oceanach? Wszystkie to równomiernie z liczbą bojowych aeroplanów rośnie, rośnie, rośnie...

Cóż wyraziściej widać alternatywę: rozbrojenie się albo wszechświatowa katastrofa!

Jac.

Konferencje Marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA, 15 XII (tel. wł. Słowa) Przed południem do Prezjum Rady Ministrów przybył Marszałek Piłsudski i odbył kolejno konferencje z ministrami: Miedzińskim, D. bruckim, Staniewiczem, Kwiatkowskim i Niezabytowskim oraz z wice-premierem Bartlem.

Po tych konferencjach wice-premier Bartel odbył obrady z ministrami: Miedzińskim, Staniewiczem, Niezabytowskim i Czechowiczem.

O godz. 5.30 odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady Ministrów.

Powrót Min. Zaleskiego.

WARSZAWA, 15. XII. (tel. wł. Słowa) Dziś o godz. 3. 25 powrócił z Genewy Minister Zaleski, wobec czego pełniący funkcje zastępczo Minister Knoll wyjechał 19 b. m. na stanowisko posła przy rządzie włoskim.

Wyjazd p. Hermesa do Berlina

WARSZAWA, 15. XII (tel. wł. Słowa) W dniu wczorajszym wyjechał do Berlina przewodniczący delegacji niemieckiej Dr. Hermes celem omówienia z przedstawicielami poszczególnych urzędów niemieckich, zainteresowanych w sprawie układów handlowych, szeregu spraw poruszonych podczas rokowań Powrót p. Hermesa spodziewany jest w początku przyszłego tygodnia.

Podział Warszawy na obwody

WARSZAWA, 15 XII (tel. wł. Słowa) Na ulicach miasta rozpłakotwane zostało ogłoszenie Generalnego Komisarza Wyborczego o podziale Warszawy na 65 Okręgowych Komisji. Jednocześnie zatwierdzona została lista 64 Przewodniczących Komisjom.

Konkordat Watykanu z Litwą.

RYM, 15 XII. PAT. „Osservatore Romano” podaje tekst konkordatu między Watykanem a Litwą: Składa się on z 280 artykułów, które zawierają postanowienia analogiczne z postanowieniami innych konkordatów, zawieranych z państwami czysto katolickimi. Szczególnie znaczenie posiada artykuł 201, który opiewa, że biskupi będą czuwać nad tem, aby wszyscy wierzni otrzymywali pomoc duchową w ojczystym języku według reguł Kościoła.

BERLIN, 15. XII. W ubiegłą sobotę w Watykanie nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konkordatu, zawartego pomiędzy Litwą i Stolicą Apostolską. Przy tej sposobności posel litewski przy Watykanie dr. Szaulis wręczył Papieżowi pismo Prezydenta Litwy i upominek — posażek z brązu duża rzeźbiarza Rymy.

Za i przeciw.

Sytuacja międzynarodowa w oświetleniu sowieckim.

W niezwykle długiej bo przeszło 7 godzin trwającej mowie Stalina na XV zjeździe partji szeroko omówił obecną sytuację międzynarodową.

Zasadniczą tezę Stalina jest, że walka o rynek zbytu na drodze pokojowej jest dla kapitalizmu niemożliwa. Pozostaje tylko jedyna wyjście: nowy podział kolonii i sfer wpływów w drodze siły i starć wojennych. Stalin dowodzi, że wszystkie państwa kapitalistyczne niezadowolone są z układu stosunków międzynarodowych i swych rynków zbytu, które zostały ustalone po wojnie światowej. Liga Nar. jest zdaniem Stalina nie instrumentem pokoju i rozbrojenia, a instrumentem zamaskowania nowch zbrojeń i przygotowania nowych wojen. Traktaty — francusko-jugosłowiańskie, włosko-albanskie, przygotowywane przez Piłsudskiego — traktat przyjaźni między Polską a Litwą, system Locarno, duch Locarno i t. d. są to dowody przygotowań do nowych wojen. Wystarczy wstrząśnięcie obecných «stosunków pokojowych» gdzieś w Albanji, na Litwie, w Chinach lub w Północnej Afryce i cały gmach «pokojowy» rozpadnie się. W ten sposób przedstawiała się sytuacja przed wojną światową, gdy zabójstwo w Serajewie doprowadziło do wojny.

Wzmoczenie tendencji interwencyjnych wobec Z. S. S. R. i niebezpieczeństwo wojny z Sowieciami jest zdaniem Stalina jednym z podstawowych faktów obecnego położenia. Stalin stwierdza, że okres pokojowy współzycia Z. S. S. R. z państwami kapitalistycznymi przechodzi do przeszłości i następuje miążsja okresowi wypadków imperialistycznych i przygotowań interwencji przeciw Z. S. S. R. Próby Angji, stworzenia jednolitego frontu przeciwko Z. S. S. R. dotychczas jeszcze nie powiodły się, nie zmniejsza to jednak niebezpieczeństwa wojny. Swoje powiny, zdaniem Lenina, odroczyć moment wojny ze światem kapitalistycznym do chwili aż dojrzała rewolucja kolonialna, lub do chwili gdy kapitaliści zaczęli walczyć ze sobą o kolonie. I dla tego zachowanie stosunków pokojowych z państwami kapitalistycznymi jest dla Z. S. S. R. zadaniem.

W tym celu w dziedzinie polityki zagranicznej Z. S. S. R. walczy: a) walczyć przeciwko przygotowaniu nowych wojen, b) walczyć z planami interwencyjnymi Angji i wzmocnić swą siłę obronną, c) osłabić zbliżenia i tak zwane «slabemis i «nieuprawnionemi» państwami.

Na starą nutę

Sowiecka Agencja Telegraficzna (TASS) donosi:

— Z zadowoleniem należy stwierdzić, że zachowaniem swoim w zatargu polsko-litewskim i niejednolitym w szczytowaniu na konieczność zwiadowania stanu wojny między Polską i Litwą oraz uniesienia gwałtownego rozstrzygnięcia zatargu, które było połączone z pogwałceniem litewskiej niepodległości ZSSR, wskazał dokładny kierunek — uszczególnia wymiwygo zastrzeżenia międzynarodowe. Jeśli pierwsza część rezolucji Ligi Narodów o niedopuszczalności kontynuowania stanu wojny między Polską i Litwą ułtwiła Polskę w przygotowaniu jej taktyki dyplomatycznej, to na tem wkręca uwagę zasługę spraw, w jakim stosunku druga część rezolucji neutralizuje zgubne następstwa drugiej akcyjnej linii polskiej, inspirowanej przez polskie dowódców wojskowe. Bezpośrednie układy między Polską i Litwą mogłyby się stać rozumną drogą do rozstrzygnięcia spraw spornych. ZSSR, sawsze stał na tem stanowisku. Jednakże fakt poparcia przez Polskę Pickejtajsa i innych emigrantów litewskich jak również możliwości czynnego wystąpienia tych emigrantów stawiają Rząd Litewski w niezmiernie trudnej sytuacji wobec przyszłych rokowań z Polską. Związek ZSSR nie wtrąca się do wewnętrznych spraw Litwy. ZSSR nie jest zainteresowany w podtrzymywaniu na Litwie ciężarów rządów, osłabiających siły jej przeciwdziałania polskim próbom przewiorolom. Lecz w interesie pokoju... Uchwała Ligi Narodów nie może rozpoznać niepodległości. Rezolucja Rady, udaremniająca bezpośrednio wystąpienie zbrojne Polski przeciwko Litwie, lecz nie przeciwdziałająca inwazyjnemu przez Polskę wejściu wojsk litewskich na Litwę, nie prządza możliwości uszytrego wtrącenia się do spraw wewnętrznych Litwy. Istotnym jest na Litwie drugo sądzące przewrotu warunków, którychby sprzyjały zawarciu polsko-litewskiej unji. Odroża starcia zbrojnego trwać będzie dopóty, dopóki pewna część polska nie wyrzuci się planów takiego rozstrzygnięcia zatargu polsko-lit. przy którym równowaga we Wschodniej Europie może być naruszona. Sowiecka opinja publiczna będzie w dalszym ciągu pilnie śledzić rozwój wypadków. ZSSR będzie tak, jak dawniej dążyć do zachowania pokoju.

Wczoraj w jednym z pism wileńskich zostały omówione kwestje ustosunkowania grupowań białoruskich do bloku mniejszościowego. Informacje tam podane nie są ścisłe i nie ujawniają całościu zgadznień bloku mniejszościowego u nas i stosunku do niego społeczeństwa białoruskiego. Można z góry stwierdzić, iż blok mniejszościowy w szerokich masach białoruskich sukcesu nie osiągnie. O tem jasrawo świadczy fakt, iż grupa tak lewicji białoruskiej (b. Hromada), jak i prawicy (grupa p. Pawlukiewicza ze wszystkimi pokrewnemi jej organizacjami) do bloku nie tylko nie przystąpiły, ale zajmują wobec niego zupełnie negatywne stanowisko. Te dwie grupy, walczące pomiędzy sobą, idą szerokim frontem, jedna (p. Pawlukiewicz) o zabarwieniu czysto narodowym w 4ch okręgach wyborczych, zaś b. Hromada, występując hasła socjalne i klasowe. Blok więc mniejszościowy na naszych ziemiach będzie miał według obecnego układu sił znaczenie tylko lokalne i zależne od wpływów organizacyjnych białoruskiej chadecji i związku wileńskiego (sielianskiej sekcji), z których ostatni szeroki wpływ nie posiada, o dowiodły ostatnie wybory samorządowe. (0)

Najlepsze w świecie śniegowce Szwedzkie „Tre-Torn” w wielkim wyborze u Ch. Dincesa ul. Wielka 15.

ECHA KRAJOWE

Deklaracja nowego rządu Estonji.

Korespondencje o Wilnie.

NIESWIEZ
 — Wybory samorządowe w gminie Kleckiej. Przed paru dniami pisałem o działalności dr. Pawlukiewicza przy wyborach samorządowych w Klecku i o złych rezultatach, objawiających się w zaognieniu stosunków między ludnością polską i białoruską. Teraz dodać mogę jeszcze kilka rysów charakterystycznych.

Poraz pierwszy wybory nie zostały zatwierdzone przez starostwo i wyznaczono drugi termin. Wtedy ponownie wybrała Rada Gminna tego samego wójta Dziemienuka i zastępcę Konona. Jedyne na ławkę zamiasł Tołkacza wybrano Tworowskiego. Wybór ponownie tego samego zarządu gminnego przez większość radnych Białorusinów należy uważać za wyraźny akt wyzywający w stosunku do władzy państwowej. Rozumie się powtórnie wybory również nie zostały zatwierdzone i wójt oraz zastępca muszą być mianowani przez starostę. — Jako charakterystykę do opisu nastrojów ludności może posłużyć niżej przytoczone podanie seltysów z gm. Kleckiej, którzy wyraźnie zaznaczają, jak są niezadowoleni z wprowadzenia elementu politycznego do życia gospodarczego gminy. — Długo analogicznych podjęć wpływa do Starostwa od poszczególnych wsi. — Pismo seltysów tak brzmi:

„Do Starostwa Nieświeskiego Seltysów gromad gminy Kleckiej niżej podpisanych
 PODANIE.

Do wiadomości naszej doszło, że w dn. 26 XII Rada Gminna gminy Kleckiej na posiedzeniu swym wybrała Zarząd Gminny w składzie następującym, a mianowicie na wójta Ignacego Dziemienuka ze wsi Łukaszka, na zastępcę wójta Jana Konona i na ławkę Ignacego Tołkacza ze wsi Jęzwicze. — Wszyscy wyżej wymienieni wybrani do Zarządu gminnego gm. Kleckiej są ludźmi wcale niezadowolonymi u ludności miejscowej, wobec czego my jako seltysi, przedstawiciele od gromad, uprzejmie prosimy o niezatwierdzenie wszystkich wyżej wymienionych na powyższe stanowiska i pozostawienie dotychczasowego wójty, p. Stanisława Borkowskiego na swoim stanowisku, a na zastępcę i ławkę zarządę wybory na nowo.

(Następuje szereg podpisów seltysów).

Widać z tego aż nadto wyraźnie, że cała walka wyborcza została narzucona ludności kleckiej z zewnątrz. Sprawa ogólna napewno wiele na tem nie zyska.

Nowogródek.
 — Zjazd sekretarzy Komitetów LOPP. Z inicjatywy Wojewódzkiego Komitetu L.O.P.P. w dniu 10 grudnia w Nowogródku odbył się pierwszy zjazd sekretarzy powiatowych Komitetów LOPP. Wojewódzkiego Komitetu.

Przewodniczył Vice-Wojewoda p. Odlawski. Sprawozdanie ze stanu organizacyjnego Komitetów zdał p. Rymkiewicz, poczem sekretarze poszczególnych Komitetów zdali sprawozdania z działalności Komitetów.

Po sprawozdaniach wyłoniła się dyskusja, w której wyjaśniono masę błędów w organizacji, a przede wszystkim brak zainteresowania ze strony władz administracyjnych, przy pomocy których można by dużo pchnąć naprzód. Z poszczególnych Komitetów najlepiej zorganizowane są Baranowicz, Nowogródek, Lida i dość miernie Nieśwież, gdyż posiada zaledwie 500 członków, inne Komitety reprezentowane nie były.

Stypendja dla dziennikarzy.
 Pan Minister W. R. i O. P. zatwierdził na rok 1927 cztery stypendja dziennikarskie, a mianowicie: dla p. Witolda Gieżyńskiego z Warszawy, Bolesława Pochmurskiego z Krakowa, Bronisława Skołata ze Lwowa i Feliksa Chranowskiego z Poznania.

Wśród książek.
 St. Wasylewskiego: „O miłości romantycznej” — K. Makuszyńskiego: „Bezgrzeszne lata” — M. Rodziewiczówny: „Lato leśnych ludzi” — Wydawnictwa gwiazdkowe Gebethnera i Wolffa dla dzieci i młodzieży.

Kto zna przedliczną książkę Stanisława Wasylewskiego (właściwie można już pisać *tout court*: Wasylewskiego — każdy zrozumie) o miłości romantycznej, niech nie marudząc ani chwili pójdzie do księgarni i zafunduje sobie „na gwiazdkę” drugie jej, świetnie wydane, uzupełnione i ozdobione dwunastoma ilustracjami.

Co za przemiła książka, a zarazem wytworny majstersztyk literackiego kunsztu! Książka sama jak „serwanika”, co to ją Wasylewski zaraz na pierwszej stronie z taką maestrią właściwego mu stylu opisał... Szafka *en acajou* ze wspaniałych ozdób, na złoconych łapkach, co skądkolwiek w nią popatrzyś okazuje ci całe teatrum... przeróżnych figur, rynek z drogiej jakiejś porcelany, całą kolekcję przemiłych „biszkwitów”, dagerotypy niemal całym już spłowiałych i przez to niesłychanie subtelnych... pękających listów, kamei, co spinały niegdyś jakieś niestające już kaszmiry, podobnych wstążek, klasycznych „powiedlich” romantycznych róż...

A cała ta książka, ledziutka jak pianka, rozpylająca się w wyobraźni

czytelnika jak cukierek w ustach, jest — wiedzieć trzeba — jakby jakimś *triple extract* ogromnej erudycji, bezgranicznego umiłowania „przedmiotu”, ach, i zdolności odczuwania tych wszystkich przesubtelnych odcieni, odrębności, smaków i nielako zapachów całej epoki... tak bliżej wszystkim nam — tak dalekiej!

I ten, pełny rozkosznej finezji uśmiech niemal nie schodzący z ust Wasylewskiego gdy honory czyni swojemu zda się niewyczerpanej serwaniki Chwilami tylko zamgla mu się oczy prawdziwego, głęboko czującego poety... tak, poety... ale uśmiech jak był tak jest na ustach. Nieprzerwanie. Jest to jakgdyby Wasylewskiego poza — pełna grandezą.

Otworzy książkę na chybił-trafił... „Niebieskooka panna Felicia Micewiczówna jest, a raczej była u swojonej Mickiewicz na pensji pani Deybel. «Arcówna» mówią o niej, podobnie kochał się w niej arcypromienisty Zan. I modlą się do niej w „pacierzu promienistym”: „Zdrowaś Felio, pełna promionków, Zan z tobą”. Z czasem znajdzie również niewiegi Pultkamera i wyjdzie zamaż, nieśmiertelna w jednej strofie filareckiej”.

A oto i jej wizerunek według współczesnego portretu.

Z kartek książki wychylił się do nam na innym miejscu pełna elegijnego sentymentu twarz bardzo piękna Zgumuntawej Krasieńskiej, Elizy z Branickich... Albo gdzieś indziej nakłmiemy się oczami na podciągnięte jakby po strunach jakiejś *viola da*

more, na której, podobno, w niebieskich grają aniołowie... To Słowacki unosi z sobą ku gwiazdom kobiece serce, wzywając donną Giovanninę aby z nim razem została robotnicą Pana Boga i współpracownicą ducha. „Niech Pani żyje w powietrzu czystem i krystalowym wśród zapachu konwalii dziecięcych” — I na margiescie tego epistodu z życia pani Joanny Bobrowej, o której wyraził się Krasieński, że „była czystsza przez swe cierpienia, niż inne w dziewictwie” — kładzie Wasylewski jak epitafium na grobie takiej miłości lapidarne słowa: *Hic jacet najpiękniejsza melamorfiza*, jaką znała dzieje romantycznej miłości. Jeden chyba tylko Dante Alighieri podobnie wielił Beatrycję...

Albo ta precudna *pointe seche* Delarochéa: *Delina Potocka* spoczywająca na łożu, na łokuju oparła Cacko wirtuozostwa malarskiego...

Co za przednia książka — od „a” do „zeta”! Zdawałoby się: wyłączenie dla elity inteligencji, zdolnej pochwylić i odczuć każdy zwrot, każdą intencję autora; a tymczasem — książka dosłownie dla wszystkich zdolnych odczuć ujmujące piękno wykwintnego pisarskiego stylu.

Gwiazdkowa *par excellence* książka! Lecz są i inne jeszcze, któreby się chciało porozrzucać pod każdą choinką.

Oddajmy pierwsze miejsce: *noweli*ce wprowadzonej na rynek księgarski przez niezmiernie ostatnimi czasy ruchliwe poznańskie Wydawni-

TALLIN, 15. XII. Pat. W dniu dzisiejszym naczelnik państwa Tension odczytał w parlamencie estońskim deklarację nowego rządu. Najbliższym celem rządu jest realizacja sojuszu estońsko-litewskiego. W szczególności rząd estoński starać się będzie o doprowadzenie do pożytecznego końca rokowań o zawarcie unii celnej z Litwą. Rząd pragnie kontynuować przyjaźliwą współpracę między Estonją i Polską, jako że oba państwa mają wiele wspólnych interesów. Z wielkim sąsiadem wchadnym — Sowietką Republiką Socjalistyczną rząd będzie podtrzymywał poprawne stosunki, a zwłaszcza będzie dążył do rozwoju stosunków gospodarczych z Rosją na zasadach wzajemności, uwzględniając realne interesy obu stron.

O ile chodzi o Niemcy, rząd będzie zmierzał do znalezienia wspólnego języka zarówno w przygotowawczych pracach co do zawarcia traktatu handlowego, jak i przy uregulowaniu wszystkich tych spraw, które pozostają jeszcze nierozstrzygnięte. Rząd estoński wyraża szczególne zadowolenie z powodu tego, że za pośrednictwem Ligi Narodów udało się polubić kres stanowi wojny między Litwą a Polską. Okoliczność ta bez wątpienia przyczyni się do rozwoju idei związku bałtyckiego, celem którego jest utrwalenie pokoju w Europie Wschodniej.

Jedynoli paszport międzynarodowy.

WIEDEŃ, 15 XII, PAT. „Fremtenpresse” donosi, że na sesji wio-sennej Rady Ligi Narodów omawiana ma być kwestja zaprowadzenia jednolitego międzynarodowego paszportu, który będzie obowiązywał we wszystkich państwach europejskich z wyjątkiem Rosji.

Formularz tego paszportu drukowany będzie w językach angielskim, francuskim, niemieckim, czeskim, rumuńskim i polskim. Cena paszportu będzie dla wszystkich państw jednolita. Odpowiednia komisja Ligi Narodów zajmie się ustaleniem szczegółów tego nowego rozporządzenia, przy-czem projektowane jest zniesienie wiz z dnia 1 stycznia 1929 r. Nowe paszporty miałyby obowiązywać przez trzy lata t. zn. od 1929 do 1931 roku. Po tym terminie przedstawiciele wszystkich państw przedłożyłyby swe uwagi co do praktyczności paszportu międzynarodowego.

Kupcy kowieńscy oczekują polskich towarów.

Z Kowna donoszą: Na wiadomość o porozumieniu w Genewie, kupcy kowieńscy ogłosili „biały tydzień” z wyprzedzają białego towaru. W sferach kupieckich panuje przekonanie, że po nawiązaniu stosunków handlowych z Polską manufaktura natychmiast stanie.

Więzienie za służbę w wojsku polskim.

Z Kowna donoszą: W dniu 12 grudnia, sąd wojenny w Kownie rozwał sprawę mieszkającego Łoździej: Albowicza, Busiła i inn. oskarżonych o to, że w swym czasie z bronią w ręku, jako partyzanci, razem z wojskiem polskim walczyl przeciwko Litwie.

Sąd skazał wszystkich na długoterminowe ciężkie więzienie.

Wielki pożar w Olicie.

ODANSK, 15 XII, PAT. Z Kowna donoszą, że w mieście Olicie trwa od poniedziałku olbrzymi pożar. Do tej pory spłonęły wszystkie domy jednego reworu policyjnego. Setki rodzin znalazły się bez dachu. Na miejsce katastrofy wyjechały straża pożarne z okolicznych miejscowości oraz z Kowna. Rząd wysłał do Olicy swoich przedstawicieli celem podjęcia akcji ratunkowej.

Nowy rekord Lindbergha.

Waszyngton—Meksyk w rekordowym czasie.

NOWY JORK, 14 XII.—Lindbergh przyleciał dziś o 14 min. 39 (10 30 czasu europejskiego) do Meksyku. Na lotnisku zgromadził się olbrzymi tłum. Był obecny rząd in corpore z prez. Callesem i posłem amerykańskim na czele. Przybyło również mnóstwo dziurawych, senatorów i najwybitniejszych osób ze sfery gospodarczej, handlowej i przemysłowej. Lindbergh przebył przestrzeń 2 000 mil angielskich w bardzo krótkim czasie, pomimo złych warunków atmosferycznych. W Meksyku ogłoszono święto narodowe.

Profintern i Międzynarodówka amsterdamska

MOSKWA 15 XII PAT. Obywający się w ostatnich dniach w Moskwie 15 kongres komunistyczny rozpatrywał sprawę międzynarodowych związków zawodowych. Obszerne przemówienie wygłosił kierownik komunistycznej organizacji zawodowej Profinternu Łozowski. dowodząc, że punkt ciężkości współczesnego ruchu robotniczego przenosił się na oba wybrzeża Pacyfiku, przyczem skrzydło rewolucyjne ruchu opiera się o Związek Sowietki, a drugie skrzydło reformistyczne o Amerykę.

Omawiając stosunek do międzynarodówki zawodowej amsterdamskiej Łozowski stwierdził, że Profintern różni się od niej tem, że swe zadanie widzi w ideal głównie w krajach dalekiego Wschodu, gdzie wszelkie próby organizacyjne ze strony międzynarodówki amsterdamskiej są zgóry skazane na niepowodzenie. Łozow-

Największy dziennik handlowy w Holandji „Algemeen Handelsblad” w korespondencji własnej z Wilna oświadczył pretensje litewskie w stosunku do Wilna. Korespondent pisze, że już w czasie pobytu w roku 1922 w Wilnie był rozczarowany. Spodziewał się znaleźć w Wilnie ludność litewską uciskaną przez polskich zdobywców. Pobyt w Wilnie przekonał go, że element litewski w Wilnie jest znikomym. Przez cały czas nie zdarzyło mu się słyszeć na ulicach Wilna języka litewskiego. Długo trzeba byłoby szukać, jeżeli by się chciało znaleźć jakiś sztyl litewski. Przechodząc do sytuacji obecnej korespondent podkreśla, że argumenty historyczne mogą mieć wartość jedynie dla patriotów litewskich, nie posiadają zaś żadnej wartości dla tych co stoją na uboczu od konfliktu. Korespondent podkreśla, że ziemia na Wilniejszczyźnie jest wyłącznie w rękach polskich, i że na Litwie Kowieńskiej ziemia była również w ręku polskim i została dopiero niedawno bez odškodowania znacjonalizowana przez rząd litewski.

Mówiąc o ludności żydowskiej korespondent wywodzi, że obecnie wobec pograwy stosunków gospodarczych w Polsce i zaprzestania przez obecny rząd stosowania systemu antysemitckiego, jest w interesie ludności żydowskiej pozostanie Wilna przy Polsce. To też zupełnie jako pewne można przyjąć, że przeważna część ludności żydowskiej nie chciałaby dziś słyszeć o oddaniu Wilna Litwie.

Specjalny korespondent „Berliner Tageblattu” Klotzel zamieszcza w tym dzienniku artykuł p. t.: „Miało trzech narodów”. W artykule tym wspomina o dawnych tradycjach historycznych litewskich, dalej o tradycjach polskich oraz o elemencie żydowskim. Opisuje obszernie obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej. Konczy wreszcie oświadczeniem, że miarodajne dla zainteresowań gospodarczych wileńskie koła żydowskie zajmują nagość bardzo acyzyczne stanowisko wobec trosk politycznych o Wilno, domagają się od Ligi Narodów jednego tylko, mianowicie polecenia Woldemarasowi, żeby pozwolił naśpławać drzewa po Niemnie.

„przyjaciół” sowieckich i „oredowników” pokoju na Wschodzie. Starają się więc oni w najrozmaitszy sposób załatwić sprawę polsko-litewskiej przeszłości szercząc fantastyczne wiadomości o rzekomem przygotowaniu Polski do zbrojnego zamachu, o ubraniu emigrantów litewskich i tp. i ostrzegając Litwę przed agresywnością(!!) zamlarów polskich.

Antysemityzm w Rumunji.

BUKARESZT, 15—XII, Pat. Senator żydowski H. H. Carp zgłosił dzisiaj pod adresem rządu interpelację w sprawie polityki prowadzonej przez rząd w stosunku do ludności żydowskiej. Senator uznaje wykazywaną wielokrotnie dobrą wolę rządu, uakarża się jednak na agitację, prowadzoną przez nacjonalistów wśród młodzieży uniwersyteckiej i domaga się sankcyj karnych.

W odpowiedzi zabrał głos minister spraw wewnętrznych Duca zaznaczając, iż nie może narazie jeszcze wyliczyć wszystkich zastosowanych sankcyj, gdyż śledztwo w tej sprawie dopiero się toczy, lecz obiecuje wprowadzić jeszcze dalsze sankcje. Ministerstwo oświadczyło, że wywyższych uczelnian. Jesteśmy zdecydowani, mówił dalej minister, uleczyć nasz kraj z psychozy, egarniającej naszą młodzież uniwersytecką, psychozy szkodliwej dla interesów politycznych państwa.

Absolwent Instytutu Pedagogiki Specjalnej,

rutynowany pedagog podejmie się lekcji dla dziecka ociemniałego ul. Chocimska 31 m 1. O 4 g 3 m—5-ej.



„Swiatlo i cień”.

W taką ilustrację zaopatrzyli sowieckie „Izwiestja” mowę ministra Zaleskiego w Genewie, w której powiedział, że Polska wyciąga rękę do Litwy. Sama myśl aby mogło dojść do załatwienia sporu polsko-litewskiego wprawia w szal niepokoju naszych



„przyjaciół” sowieckich i „oredowników” pokoju na Wschodzie. Starają się więc oni w najrozmaitszy sposób załatwić sprawę polsko-litewskiej przeszłości szercząc fantastyczne wiadomości o rzekomem przygotowaniu Polski do zbrojnego zamachu, o ubraniu emigrantów litewskich i tp. i ostrzegając Litwę przed agresywnością(!!) zamlarów polskich.

GOTOWIZNĘ na oprocentowanie

nie przyjmuje Wileńskie T-wo Handlowo-Zastawowe Plac Katedralny, B'skupia 12, tel. 14-10

LOMBARD
 wydają bez ograniczenia pożyczki na zastaw złota, srebra, brylantów, mebli, obrazów, fortepianów, samochodów i różnych towarów.

Na gwiazdkę!

wielki wybór pluszu, aksamiitu, jedwabi, wyrobów wełnianych, sukiennych, białych. Przeważnie świętecznych udziałem od 10—35 proc. rabatu

„Manufaktura Łódzka”
 WIELKA 21.

Zakład Położniczo Ginekologiczny Dr. Józefa Karłowicza, Dobrzańskiego, Erdmanowej. Aleja R6t Nr 9, róg M. Pohulanki, tel. 1504 (w lecznicy Dr-a Dembowskiego) przyjmuje chore na operacje i porody.

Absolwent Instytutu Pedagogiki Specjalnej,
 rutynowany pedagog podejmie się lekcji dla dziecka ociemniałego ul. Chocimska 31 m 1. O 4 g 3 m—5-ej.

Absolwent Instytutu Pedagogiki Specjalnej,

kiś tenor zaśpiewał tak, że... «Swiat się kończy». — O wszystkim tem musi «stać» w gazecie. I to obowiązkowo już nazajutrz jeżeli nie tego samego dnia!

Odzie tu „wścibić” recenzję o książce — a choćby tylko „wiadomość” o niej? Tymczasem zaś oto jedni tylko Gebethner i Wolff synpeli pod choinką sporą garść nowych książek „dla dzieci i młodzieży”.

Ruszył się oczywiście p. Stefan Barszewski, co w redakcji „Kurjera Warszawskiego” od niewiedzieć wielu lat w głównej redakcyjnej sali u okna śledzi, a pomimo to wie, co się na całutkim dzieje świecie. Wyborne przytem pisze powieści à la Verne, pełne niebywałych przygód.

Tak i w świetlikach „Przygodach kapitana St. Claire’a” opowiadanych żywo i bardzo interesująco. Lotnik francuski margrabia de St. Claire ściga się... dookoła świata ze znakomitym lotnikiem angielskim. Przyczem bandyci meksykańscy porywają młodą pannę (rzecz osobliwa, że tylko młode panny bywają porywane!), samolot spada do morza, podwodna łódź niemiecka przyłapaną na kontrabandzie... Czego tam niema w najnowszej powieści Barszewskiego, ilustrowanej *nota bene* przez Kamila Mackiewicz!

Oto zaś powieści tłumaczone: przede wszystkim klasyczny produkt angielskiej literatury fantastycznej dla młodzieży: „Ala w krainie czarów” Lewis’a Carroll’a (16 wydań w oryginalnym angielskim), książka ilustrowana i też przez Kamila Mackiewicza (O,

Kamilu, Kamilu, obwś nie wyjąłowiad od zmówień tytuł). Dalej „Tajemniczy ogród” autorki „Malego lorda”, pani F. H. Burnett’owej, apostołki zdrażnia fizycznego i równowagi moralnej. Dobra, pożywna książka.

Na ostatek, niech zarekomenduję sporą książkę (437 stron!) Marij Dynowskiej „Polska w zyczeniu i obyczaju” (z 10 ma rysunkami Kamila Mackiewicza). Jest to, jak sam tytuł wskazuje: obraz najważniejszych i najciekawszych naszych zwyczajów i tradycji narodowych. Coś w rodzaju prac Ologera, tylko żywsza i barwniejsza rzecz. Układ antologiczny; proza najlepszych naszych autorów przepłataną wierszami najlepszych naszych poetów.

A dla najmłodszych «młusińskich» nic? Owszem. Są teże p. Dynowskiej, całkiem już obrabkowane, «Przygody Cipusa» — czytaj: kureczka, co nieopatrznie oddało się zbytnio od mamy Kokoszy... Ach, z pewnością nigdy już więcej nie popętni czegoś podobnego! Zmokły piórka, co temu zmyka. — Wreszcie dobiegł do kurnika! — No i chwala Bogu. Zś dla grzesznych dzieci, które, braci Boże, nawet do przedpokoju nie wybiegną bez pozwolenia mamy — rzecz może, że Manusia kupi tego im Cipusia i przeczyta i pokaże jak niegrzecznych Bozia karze...



KRONIKA

PIĄTEK 16 Dnia
 Enebjusza jutro
 Łazarska B.

Wsch. st. o g. 7 m. 38
 Zach. st. o g. 15 m. 25

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakład Meteorologii U. S. B.
 z dniami 15—XII. 1927 r.

Głębokość średnia 760
 Temperatura średnia — 90C.
 Opad za dobę w mm. 2
 Wiatr przeważający Zachodni.
 U w a g i! Pochmurno. Śnieg. Minimum za dobę — 11°C
 Tendencja barometryczna: stały wzrost ciśnienia.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA

(x) Praca dla bezrobotnych. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy może obecnie udzielić pracy 1000 bezrobotnym przy robotach leśnych w Lubelszczyźnie, w Wilnie zaś zatrudnić może kilkudziesięciu stolarzy meblowych i większą ilość służby domowej.

(c) Obecny stan bezrobocia na terenie województwa wileńskiego. Według zestawienia cyfrowego na terenie Województwa Wileńskiego zanotowano ogółem 4258 bezrobotnych. Z powyższej liczby przypada na poszczególne zawody: metalowców—221, robotników hutniczych—2, budowlanych—469, wykwalifikowanych—976, niewykwalifikowanych—1261, rolnych—113 i umysłowo pracujących—1216

Ogółem z zasiłków korzysta 708 bezrobotnych i to: 242 fizycznie pracujących i 466 umysłowo pracujących. Poza tym Państwowy Urząd skierował do pracy w przeciągu ubiegłego tygodnia 30-stu bezrobotnych i zapośredniczył pracę—9 dni. Na m. Wilno przypada 3955 bezrobotnych—z czego 2703 mężczyzn i 1252 kobiety.

Z powyższego wynika, iż w ostatnim tygodniu zwiększyła się liczba bezrobotnych o 120 osób.

(o) Nowotwarta ochronka. Ochronka dzienna na Zwierzynie (Fabryczna 23), założona przez Związek pracy społecznej kobiet, została otwarta dnia 15 grudnia. Jest jeszcze kilka wakansów dla dzieci w wieku przedszkolnym. Uroczyste otwarcie ochronki wraz z jej poświęceniem, o co będzie proszony J. E. ks. biskup Bandurski, nastąpi niebawem.

KOŚCIELNA.

Roraty pracowników elektrycznej miejskiej i przedników wydziału elektrycznego będą odprawiane dn. 18 grudnia r. b. w kościele św. Rafała o godz. 6 rano.

URZĘDOWA.

(x) Konfliktacja „Sielanskiej Nivy”. Urząd Komisarza Rządu na m. Wilno zarządził w dniu wczorajszym konfliktację białoruskiego pisma „Sielanskaja Niva” Nr. 72 z dn. 14 b. m. za umieszczenie artykułu p. t. „Pierwsze przedstawicielstwo parlamentarne”.

W treści tego artykułu władze dopatrują się cech przesławstwa przewidzianego w art. 1 Dekretu Prasowego o rozpowszechnieniu nieprawdziwych wiadomości.

(x) Dodatkowe wynagrodzenie dla funkcjonariuszy P.P. W myśl ostatniego zarządzenia odnośnych władz centralnych, Komenda Pol. P. w Wilnie zdecydowała wypłacać funkcjonariuszom policji państwowej dodatkowe wynagrodzenie za pracę wykonywaną ponad 9 godzin dzienną służbę.

SAMORZĄDOWA.

Sejmik wybierze przedstawicieli do Komisji Wyborczej. Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmiku pow. Wileńsko-Trockiego dokonane zostaną wybory 2 członków do Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 63 (Siedziba w m. Wilnie).

KAWIARSKA

(o) Rejestracja kawiarni. Jak wiadomo, w myśl nowej ustawy przemysłowej, wszystkie kawiarnie muszą posiadać koncesję. Wobec niedomówień ustawy, zachodziła kwestja, czy zarządzenie to obowiązuje również kawiarnie już istniejące, czy tylko nowopowstające. Obecnie władze wyjaśniły, że koncesje winny posiadać tylko kawiarnie nowopowstające, a dawne nie mają obowiązku rejestracji.

(o) Godziny handlu przed światełkami. Na podstawie punktu b. art. 6 ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu, M. P. i O. S. zezwolił na przedłużenie pracy w handlu do 21 godziny, t. j. o 2 godziny w dniach 19, 20, 21, 22 i 23 grudnia, z tem, że praca kobiet trwać może do 20 godzin.

(x) Trzecia pożyczka miejska na remonty domów. Magistrat m. Wilna został w dniu wczorajszym powiadomiony, iż Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał m. Wilnu trzecią z rzędu pożyczkę w sumie 50000 zł. na drobne remonty zagrożonych domów w Wilnie. Podział tej pożyczki wśród poszczególnych właścicieli nieruchomości nastąpi w początkach roku przyszłego.

(x) Zwolnienie od miejskich opłat kancelaryjnych. Na ostatnim posiedzeniu Magistrat m. Wilna postanowił między innymi zwolnienie od miejskich opłat kancelaryjnych wszystkich pętelów przy akładaniu jakichkolwiek podań do Magistratu, których podatki komunalne nie przekraczają 30-stu zł. rocznie.

ZALOBNA.

Pogrzeb sp. Mieczysława Ciemnołowskiego, prezesa dykcji poczty i telegrafów. W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb zmarłego 12 b. m. prezesa Wileńskiej dyrekcji poczty i telegrafów sp. Mieczysława Ciemnołowskiego. Oregdjal zwłoki zmarłego przeniesione zostały z domu żałoby ulicy Kolejowej i Niemieckiej do kościoła św. Jana. Kondukt żałobny zatrzymał się na chwilę przed kościołem św. Ducha gdzie miejscowy proboszcz wygłosił krótkie przemówienie.

Wczoraj po mszy św. odprawionej przez J. E. ks. biskupa Bandurskiego kondukt ruszył na cmentarz Rossa.

Nad grobem przemawiał vice minister poczty i telegrafów p. Dobrowolski, wojewoda wileński p. Wl. Raczekiewicz, prezydent miasta p. J. Folewski, inżynier stow. techników inż. Niewodniczański, zastępca zmarłego p. Babcki, prezes zw. okręgowego pracowników poczty i telegrafów p. Rakowicz, dyr. Urzędu Pocztowego w Brześciu, oraz p. Domosławski.

Trumnę z zwłokami sp. Mieczysława Ciemnołowskiego nieśli pracownicy Urzędu Dyrekcji Poczty i Telegrafów oraz misji funkcjonariusze. Na mogile złożono szereg wleńców.

wyborczą do robotników i chłopów. Jednocześnie dowiadujemy się, że władze nakazały konfiskatę odezwy wydanej przez „Wyzwolenie”.

— Nowe czasopismo przedwyborcze. W dniu dzisiejszym ukazał się pierwszy numer czasopiema „Uzór i Stym”, organu ofjalnego Bundu. Swego czasu „Uzór i Stym” przestało wychodzić i obecnie wznowione zostało, zapewne tylko na okres przedwyborczy.

(o) Turniej szachowy. Dowiadujemy się, że w tych dniach powstał komitet w celu zorganizowania turnieju szachowego o mistrzostwo m. Wilna. Turniej ma rozpocząć się w dniu 20 grudnia i będzie trwał 2 miesiące. Komitet postanowił zwrócić się do p. Wojewody Raczekiewicza z prośbą o przyjęcie protektoratu nad tym turniejem.

— Nowy sposób fałszowania banknotów. Na rynku kupieckim pojawiły się bilety bankowe 20 to złotych, posiadające w miejscu odciętego niedrukowanego brzegu ze znakiem wodnym doklejnny strawkę zwykłego białego papieru odpowiednio przetłuszczonego, celem upożyczenia znaku wodnego. Tego rodzaju oszukańcze czynności dokonywane są przez fałszerzy, którzy odciągają od biletów prawdziwych niezadrukowany brzeg, ze znakiem wodnym, i dokleją go następnie do fałszywych, aby nadał im cechy autentyczności. Ponieważ odciłek ze znakiem wodnym stanowi nieodłączną część banknotu, przesłusza się przed przyjmowaniem tego rodzaju różnymi uszkodzonych biletów.

TEATR I MUZYKA.

„Reduta” na Pohulance. Noc listopadowa i Sędziowie. W sobotę 17 go b. m. o godz. 20-jej Stanisława Wyspiańskiego „Noc listopadowa” (w szkole podchorążych) i „Sędziowie”.

„Zemsta”. W niedzielę 18 go bm. o godz. 16-jej „Zemsta” Al. Fredry.

Teatr Polski (sala „Lutnia”). Dzisiaj wieczorem, „Kredowe koło” — komedia Klubudna, uszy dziś po raz pierwszy światła kinietów. Dzisiaj wieczorem grana będzie bez snifera.

Niedziela widowiska w Teatrze Polakim. W niedzielę Teatr czynny będzie tylko dwa razy, t. j. o g. 4 m. 30 pp. grana będzie „Hinspajna miucha”, oraz ostatni występ taneczny Równy Łaskiewiczowej i Gastona z ich ensemblem i wieczorem o g. 8-jej (punktualnie) „Kredowe koło”.

Koncert paronkowy H. Kaszkiewiczowej. W niedzielę o g. 12 m. 30 pp. Równy Łaskiewiczowa i Gaston wystąpią w własnym koncercie. Numery taneczne będą zupełnie nowe i w Wilnie nieznanne. W programie: tańce klasyczne, stylowe, modernistyczne, pantominy, groteski. Będzie to ostatni występ, przed zupełnym wyjazdem z Wilna.

Bilety są do nabycia w kasie Teatru Polskiego od 50 gr.

W niedzielę 18 b. m. o godz. 5 pop. odbędzie się w Reducie na Pohulance koncert symfoniczny ze współudziałem świetnego pianisty Józefa Turczyńskiego. W programie: koncert fortepianowy Ludomira Różyńskiego, uwertura Holender-tużacz Wagnera, Tasso Liszta i t. p. Bilety w cenie od 40 gr. do 4 zł. do nabycia w Orbisie Mielewiczka 11.

RADJO—WILNO

Piątek 16 grudnia.

17.20—17.45 Odczyt wstępny z dziesiątą „O nasionach” — wygłosi inż. Józef Szyrowski, kier. stacji odczytów w Wilnie.

17.45—19.00: Koncert popołudniowy orkiestry wileńskiej Polskiego Radia pod dyr. prof. Al. Kontorowicza. Solista: prof. Aleksander Kontorowicz (saryscyp), przy fortepianie dr. Tadeusz Szelągowski.

I. Uwertura „Orion” op. 62 L. Beethoven, „Scenes pittoresques”—J. Massenet—wykona orkiestra.

II. „Melody”—Stojowski-Wilhelmil, Magalagne — Sarasate. Melodie cygańskie — Sarasate — wykona na skrzypcach p. prof. Aleksander Kontorowicz, przy fortepianie Tadeusz Szelągowski.

III. Wiosna — Chr. Sinding, Wale — K. Komzak, Muzyka bajkowa z opery „Glocon. da” — A. Ponchelli — wyk. orkiestra.

19.10—19.30: „Skrzynka pocztowa”

20.15—22.00: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej.

Na zakończenie: Gazetka radiowa.

GIEŁDA WARSZAWSKA

15 grudnia 1927 r.

Dewizy i waluty:

	Trans.	Spr.	Kupno
Dolar	8,88	8,90	8,86
Belgia	124,775	125,09	124,46
Holandja	360,50	361,40	359,60
Londyn	43,52	43,635	43,42
Nowy-York	8,90	8,92	8,98
Paryż	35,11	35,20	35,02
Praga	26,415	26,48	26,35
Szwajcaria	172,18	172,61	171,75
Wiedeń	125,73	126,04	125,42
Włochy	48,41	48,53	48,29

Papiery Procentowe

Dolarówka 63,25	—
poł. dolarowa 82,25	—
kolajowa 102,50	103,25
5 proc. konwers. 65,60	—
konwers. kolajowa 62,50	—
listy i obl. B. m. Gosp. Kraj. 92—93—	—
Lisy Banku Roln. 93	—
oblig. Banku Komunalnego 92—	—
8 proc. ziemskie 82—	—
4 5 proc. ziemskie 57 50	—
8 proc. warsz. — 80,50 81,50	—
5 proc. warszaw. 63,50 63— 63,50	—
8 proc. Tow. Kred. 92—	—
8 proc. Łódzkie 76—	—
6 proc. obligacje m. Warszawy 61,50	—

GIEŁDA WILEŃSKA.

Wilno, dnia 15 grudnia 1927 r.

Banknoty.

Dolary St. Zjedn. 8 86 3/4

Złoto.

Rubie 4,71 1/2 4 71

Papiery państwowe.

Dolarówka 5 dol. 63 75

8 proc. L. Z. Państwowego Banku Rolnego zł. 100 159,96—(93 5/8)

Listy zastawne.

Wil. B. Ziemska. zł. 100 61,90 61,40

Akcje.

Wileński Bank Ziemi 127 00

Przygotowania do wyborów

Spis obwodów wyborczych na m. Wilno.

W myśl art. 29 ust. z dnia 28 VII 1922 r. o Ordynacji wyborczej do Sejmu z art. 7 ust. Ustawy o Ordynacji Wyborczej do Senatu, oraz na mocy rozporządzenia Pana Prezydenta Rzplitej z dn. 3 XII. 1927 r. o wyborach do Sejmu i Senatu Rzplitej Urząd Komisarza Rządu na m.

Wilno podał do publicznej wiadomości podział wielkiego m. Wilna na obwody głosowania ze wskazaniem adresów lokali wyborczych, które są jednocześnie lokalami urzędowymi obwodowych komisji wyborczych. (Za równo przy głosowaniu do Sejmu i Senatu).

Przepisy o zgromadzeniach przedwyborczych.

W związku z rozpoczynającą się akcją wyborczą do Sejmu i Senatu, władze administracyjne wyjaśniają, że wszystkie zgromadzenia, zwoływane przez wyborców, względnie przez kandydatów na posłów w okresie wyborczym, t. j. od dnia rozpisania wyborów aż do dnia wyborów, nie wymagają zezwolenia władz administracyjnych. Zgromadzenia przedwyborcze na placach publicznych muszą być zgłoszone przez osobę, która je zwołuje odpowiednim władzom administracyjnym i instancji, a więc w Wilnie komisarzowi rządu w terminie na 24 godziny przed rozpoczęciem zgromadzenia. Władze administracyjne wystawiają poświadczenie o zgłoszeniu zgromadzenia. Rozporządzenie powyższe nie krępuje zupełnie zebrań w lokalach zamkniętych. (o)

Wobec tego i nam przychodzi obmyśleć sobie sygnał radiostacji wileńskiej. Powinno to być sygnał oryginalny, wyrażający naszą odrębność regionalną.

Przepraszamy, że czytelnicy „Słowa” wypowiedzieli się w tym względzie i rzucili projekt sygnału.

Otwieramy więc ankietę na temat: „Jaki ma być sygnał wileńskiej radiostacji?”

Korespondencje z projektami prosimy kierować do redakcji „Słowa” (red. „Słowa”, Mickiewicza 4. E. M. S.).

(ema.)

Wybór członków i zastępców do obwodowych komisji wyborczych.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej w myśl obowiązujących przepisów dotyczących ordynacji wyborczej dokonano wyborów 173 członków i tyluż zastępców do 58 obwodowych komisji wyborczych na terenie m. Wilna.

Z grupy 12-ki wybrani zostali na członków:

Zaś na zastępców: Aleksandrowicz Wład. Filarek 14, Rymkiewicz Józef — Młynowa 12, Łuczewicz Wiktor — Antokol 50, Pakiewicz Zygmunt — Moniuski 18, Karkowicz Wanda — Wileńska 29, Jakóbczyk Helena — Legionowa 41, Skowroński Czesław — Wielka 18, Krabejska Irena — Skopowska 5, Jaskólski Jan — Żółgostwo 1, Sipiowicz Aleksander — Krzywe Koło 21, Molkowska Stan. — Zarzecze 17, Matkiewicz Onufry — Powowska 34, Pigułewski Michał — Trocka 14, Kudrewicz Zygmunt — Róża Śmigłego 5.

Nominacja Przewodniczących Okręgowych Komisji Wyborczych.

W dniu wczorajszym Generalny Komisarz Wyborczy mianował Przewodniczących Okręgowych Komisji wyborczych i ich zastępców.

1) dla Okręgu Nr. 63 (siedziba m. Wilno) przewodniczącym Sędziemu Sądu Apelacyjnego w Wilnie p. Władysławu Dmochowskiego i jego zastępcą — sędziego Sądu Okręgowego p. Wacława Wętkowicza,

2) dla okręgu Nr. 64 (siedziba m. Święciana) przewodniczącym — Sędziemu Pokoju w Święcianach — p. J. na liza szewicza i zastępcą — Sędziemu Po-

koju w Nowo-Swięcianach p. Lubomira Kuchcińskiego.

W tymże dniu Wojewoda Wileński mianował na jednego członku do tychże Komisji:

1) dla Okręgu Nr. 63—członkiem notariusza p. Jana Klatta i zastępcą profesora nadzwyczajnego U.S.B. p. Tadeusza Czeszowskiego.

2) Dla Okręgu Nr. 64—członkiem nauczyciela gimnazjum p. Józefa Maciuchowicza i zastępcą dyrektora seminarium nauczycielskiego p. Damazego Motylewskiego.

Z SĄDÓW.

Spóźniona ale zasłużona kara. Sprawa, o której będzie mowa, przypomina nam opowieść o myśliwym, który za jednym strzałem zabił dwóch bajtów. W tym wypadku myśliwym był Artemujszy (on ze Teodor) Lewikin, jednak konsekwencje pomyślnego „strzału”, jakkolwiek każały na siebie czekać aż trzy lata, były przykre.

Władysław Anoszek, mieszkaniec wsi Wilnowo zmuszony jechać do Przedbrodza pożyłczy u sąsiada swego St. Kozakiewicza bryczkę (dla ścisłości linijkę) i udał się nią w podróz.

Jako że kóz Anoszek był słaby, zmuszony był zatrzymać się na popas w maj. Borowo pow. Brasławskiego wł. p. Michaliny Zembrzyckiej. Sen był mocny, a przebudzenie przykre.

W nocy ktoś skradł bryczkę i konia p. Zembrzyckiej, uznając zapewne skrapinę Anoszki za niegodną rak złodziejskich. Śledztwo nie wykryło sprawców i sprawa poszła w niepamięć, aż tu teraz ktoś ze znajomych Kozakiewicza poznał bryczkę. Bryczka doprowadziła do konizka, a w rezultacie Lewikin oddany został pod sąd.

Sąd Okręgowy uznał oskarżonego winnym i pomimo, że ten złożył oświadczenie, jakoby poprzednio był ukarany za tę kradzież przez Sąd Pokoju, skazał go na dwa lata i sześć miesięcy więzienia.

List do Redakcji.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie w najbliższym numerze Pańskiego poczytnego pisma listu, który przy niniejszym załączam:

„JWielmożny Pan Tadeusz GEDROYC w Łobzowie p. Dzaczyn, pow. Stonimski. Szanowny Panie!

W związku ze sprawą, wytoczoną mi przez Pana w Sądzie Pokoju w Białymstoku, która powstała na tle ulęmnego charakteryzowania przeze mnie, zarówno w rozmowach prywatnych, jak też i na posiedzeniu Sądowym w Białymstoku w dn. 31 października rb., — działalność Pańską na stanowiskach urzędowych i w pracy zawodowej, — niniejszym oświadczam, iż byłem co do moich zarzutów w błędzie.

Obecnie więc, po zaznajomieniu z odpowiednim materiałem faktycznym, dotychczas moim nieznanym, a teraz dopiero uzyskanym ze źródeł, całkowicie dla mnie miarodajnych, z prawdziwą przyjemnością odwołuję wypowiedziane przeze mnie uljemne sądy co do osoby Pańskiej i przepraszam Pana za wyrządzoną Mu krzywdę.

Chcąc jednocześnie dać dowód mojej dobrej woli, dając możliwość przedostania się do wiadomości publicznej ulęmnych sądów moich i komentarzy, — upoważniam niniejszym Pana do umieszczenia tego listu mojego w prasie wileńskiej i białostockiej.

Z poważ. nieniem
 (—) Wacław Iszora

Zgóry dziękując za uprzejme wypowiedzenie tej próby mojej, łączę wyrazy poważania

Tadeusz Gedroyc.

Rodzina (Intelig.) 5 osób (lat 43, 41, 19, 18 i 10) w ostatecznej nędzy, bez kawałka chleba, niemająca nic do sprzeczania, uprasza o jakkolwiek pracę choćby za cenę wyższą. Dla ojca i syna rodzaj pracy obojętnej (zarówno umysłowa jak ciężka), cóż nie ekspedienta (przyjmij z matką postugi). Chętni na wyjazd ustatkowy. Wilno, Zwierzyniec, Soltaniszka 23 m. 13.

Kronika radjowa.

O sygnał wileńskiej radiostacji.

Każda stacja nadawcza wybiera sobie zwykle sygnał, który wypełnia krótkie przerwy między poszczególnymi częściami programu audycji radiowych. Sygnał taki składa się albo z krótkiej melodii albo z dźwięku dzwoneczko, względnie też z uderzeń zegara.

Szybkie tempo wahała zegarowego wraz z głosem «tik-tak» wypełn a przerwy stacji poznańskiej; stacja warszawska używa w tym celu zharmonizowanej melodii dzwoneczko zegara śnieżnego. Kraków projektuje wprowadzenie u siebie sygnału, oddającego dźwięk matych dzwoneczków.

Uruchomiona ostatnio radiostacja katowicka wypełnia krótkie przerwy bardzo charakterystycznym i pomyślnym sygnałem. Są to szybkie i rytmiczne uderzenia młotów o kowadło, które zlewają się razem w nader sławy gamę dźwięków.

Wobec tego i nam przychodzi obmyśleć sobie sygnał radiostacji wileńskiej. Powinno to być sygnał oryginalny, wyrażający naszą odrębność regionalną.

Przepraszamy, że czytelnicy „Słowa” wypowiedzieli się w tym względzie i rzucili projekt sygnału.

Otwieramy więc ankietę na temat: „Jaki ma być sygnał wileńskiej radiostacji?”

Korespondencje z projektami prosimy kierować do redakcji „Słowa” (red. „Słowa”, Mickiewicza 4. E. M. S.).

(ema.)

Akademicy a radiostacja.

Jak już donosiśmy, młodzież akademicka weźmie czynny udział w pracach wileńskiej radiostacji nadawczej. W porozumieniu z Zarządem Państwowego Radia utworzony został specjalny Komitet Akademicki, który prowadzić będzie stały dział poświęcony wyłącznie akademikom i życiu akademickiemu. Dział ten, czyli «Kwadran Akademicki» — nadawany będzie raz tygodniowo, we środy o godz. 17.20—17.40. Przewidywane jest uwzględnienie najrozmaitszych przejawów życia akademickiego, jak również stałe otwarcie «brzyki» humoru. Utworzony Komitet redakcyjny «Kwadran Akademicki» przedstawia się w sposób nast.: kol. H. Moczulowski, kol. A. Klemontowicz, kol. J. Leżański, kol. Duszyński, kol. T. Cieszewski, kol. Schumera i kol. L. Chmielewski. Prócz tego zaproszono na cały szereg kol. i kol. do współpracy. Zadaniem komitetu jest ostatecznie redagowanie poszczególnych działów. Rękopisy będą następnie przedstawiane kierownikowi Radiostacji i po wprowadzeniu do programu wygłaszane przez autorów lub aprozonych wykładowców.

(c.)

Najlepsze w świecie światłowca

Szwedzkie „Tre-Torn” w wielkiej wybozce w Ch. Dincea ul. Wielka 15.

NADESŁANE.

Dobra wiadomość dla ludzi o słabych okularach. Na skutek licznych prób które otrzymał w mieście Wilna i okolic, postanowiliśmy dać możność licznym rzeczom Ssan. Kijenteli oraz Publiczności do nabycia naszych wszechwielkiej stawy szkieł „Arosco-lic”, które dają większe pole widzenia, więcej promieni światła oraz w których można czytać lub widzieć bez najmniejszego przemęczenia.

Pan Leon Kociński Optyk z Paryskiego Instytutu Oczalniczego w Paryżu przybywa na krótki czas wraz ze swym asystentem do Wilna, nie leczy oczu lecz ściśle przystosowaną szkieł do wroku.

Przyjmuję interesantów w Hotelu St. Georges pok. 26, ul. Mickiewicza 20 od 15 go XII.27 codziennie w godz. 10 do 1 i od 3 do 7 wiecz.

Pracownia na miejscu.

SPORT.

Gimnastyka plastyczna dla pań.

Podobnie jak w ubiegłym roku akademickim, organizuje Akademicki Związek Sportowy w r. b. gimnastykę plastyczną dla pań. Gimnastyka odbywać się będzie pod fachowym kierownictwem dwa razy tygodniowo w sali A25 u w głównym gmachu Uniwersytetu, za opłatą koło 8 zł. miesięcznie.

Zapisy przyjmują sekretarz A25 u w Janku Związku Baxista 11 codziennie od 7 do 9-jej wieczorem.

Data rozpoczęcia ćwiczeń zależy od ilości zgłoszonych pań, ze względu na to niezbędne jest zapisywanie się w najkrótszym czasie.

Ofiary.

— Beziemiennie dla najbardziej potrzebujących.

— Zamiast wieńca na grób ś. p. dr. Michała Ciemnołowskiego dla najbardziej potrzebujących składa 25 zł. Wileńskie T-wo Włocławskie.

Kapelusze damskie i męskie

czyszczy, farbuję i przetrabia według najnowszych fasonów specjalna pracownia kapeluszy I. ŁAM I SYN

Wielka 52

obok kościoła św. Kazimierza.

Perlmuttera Ultramarina

jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny i celów malarskich. Odnaczona na wystawach w Bruksell i Medjolanie złotymi medalami. Wszędzie do nabycia.

Do pierwszego Świętecznego numeru „Słowa”, który ukaże się dnia 18 grudnia b. r. przyjmują ogłoszenia Administracja „Słowa” oraz wszystkie biura ogłoszeń

